Ner. 191. Wtorek 22. Sierpnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Nadesłane.)

Lwów, 21. sierpnia. Uroczystość urodzin Jego Mości naszego najmiłościwszego Cesarza obchodziła gmina miasta Lwowa i tego roku równie jak w latach poprzedzających w myśl najdobrotliwszego Monarchy dziełami dobroczynności, które świadczą nietylko o uczuciach ludzkości mieszkańców stolicy lecz także o ich wiernej przychylności do najw. tronu i współczuciu ku losom sławą okrytej c. k. armii.

Jego cesarzew. Mość bawiący obecnie ku największej chlubie naszej we Lwowie najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik saszczycił festyny gminy miasta Swą obecnością. — Po nabożeństwie kościelnem przedsięwzięto w miejskiej sali ratuszowej obdzielanie inwalidów ces. król. pułku hr. Nugent datkami z założonego w roku 1849 z darów mieszkańców Lwowa lokalnego funduszu inwalidów Franciszka Józefa, w obecności Jego cesarzew. Mości naszego dostojnego gościa, Jego Excellencyi p. komendanta armii hrabi Schlicka, wysokiej jeneralicyi, licznej i świetnej świty oficerów, urzędników, mieszczan i cechów z choręgwiami. Prowizoryczny Burmistrz radzca gubernialny p. *Höpflingen* zrobił w zwięzłej przemowie krótki pogląd historyczny na fundacyę inwalidów której fundusz pierwotny w sumie 3000 złr. wzrósł obecnie darami mieszkańców miasta i wkładkami c. k. wojskowości na sumę 12.320 złr. 35 $^1/_8$ kr. m. k., do inwalidów odezwał się potem w te słowa, ażeby ich towarzysze broni, którzy mają zaszczyt służyć w szeregach c. k. armii, a obecnie są w sile mezkiej i przy zupełnem zdrowiu, znaleźli w odbywającem się właśnie wspieraniu inwalidów zachętę do wytrwałości w swych zaszczytnych obowiązkach i byli przekonani, że wspaniałomyślność krajowców poda im pomocną rękę; zakończył akt uroczysty okrzykami na cześć najmiłościwszego Monarchy, najdostojniejszej Cesarzowej Elżbiety, na cześć naszego najdostojniejszego Gościa Arcyksięcia Karola i całego Domu cesarskiego. — Zgromadzenie odpowiedziało trzykrotnem „Niech żyje!" i odspiewaniem hymnu ludu z towarzyszeniem muzyki wojskowej. — O godzinie 1 z południa obdzielono inwalidów na Górze Franciszka Józefa jadłem i napojami, gdzie także obecna była znaczna liczba ludności i wśród dźwięcznych tonów wybornej muzyki wojskowej spełniano toasty za pomyślność Najjaśniejszego Pana, najwyż. Domu cesarskiego i broni austryackiej. — Obywatel miasta i radzca gminy p. Józef *Kornetzky*, który korzysta z każdej sposobności, by udowodnić swą wierność i przychylność ku c. k. rządowi, ofiarował prócz tego dary dla inwalidów jadłem obdzielonych.

Lwów, 21. sierpnia. Z Krakowa donoszą telegrafem: „Poczta Wiedeńska z d. 19. b. m. nie przybyła d. 20. do Krakowa, gdyż woda pozrywała mosty pod Gliwicą w Prusiech. — Następnie donoszą, że poczta listowa z Wiednia dla Krakowa i Galicyi wysłana będzie dzisiaj na Trübau i Ołomuniec koleją żelazną, a z Ołomuńca gościńcem pocztowym na Weisskirchen. Poczta wozowa przyzostanie. — Poczta Wiedeńska z d. 19. sierpnia nie przyjdzie więc do Lwowa także 23. dopiero 24. b. m.

(Król Portugalski przybył do Wiednia.)

Wiedeń, 17. sierpnia. Jego Mość Król Dom Pedro Portugalii, przybył tu dzisiaj wieczór o godzinie 6 pod nazwiskiem hrabi Guimarens, w towarzystwie brata swego księcia Oporto. Kompania honorowa pułku piechoty księcia Wasa z chorągwią i muzyką ustawiona była na przyjęcie jego w dworcu północnej kolei żelaznej, gdzie Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian oczekiwał dostojnego gościa z wszystkiemi władzami cywilnemi i wojskowemi. W świcie Jego Mości Króla znajdował się Marszałek książę Terceira, vicomte de Carea, portugalski minister — rezydent w Wiedniu p. Sorel de Leal, brezylijski attaché ambasady w Wiedniu, Velgo de Beig i wielu innych. Z dworca kolei żelaznej udał się Król w powozie dworskim do c. k. burgu. *(Ll.)*

(Rezultaty subskrypcyi na pożyczkę.)

Wiedeń, 18. sierpnia. Termin oznaczony dekretem ministeryalnym z 5. lipca dla subskrypcyi na pożyczkę narodową, kończy się z 19. sierpnia.

Chociaż rozumie się samo przez się, że subskrybowana aż do tej chwili suma niemoże być dokładnie znana dla znacznych odległości geograficznych, a osobliwie dlatego, że subskrypcya wszędzie bez przerwy się odbywa, to jednak nie podlega już teraz żadnej wątpliwości, że rezultat subskrypcyi przewyższy sumę 400 milionów złr., i że zatem przepisane raty wpłatne na wszelki sposób na czteroletni termin rozłożone zostaną.

Jak donoszą z wielu części monarchii, jest właśnie teraz tak wielki natłok do subskrypcyi, że dla zabierających wiele czasu przygotowań w tej mierze i dla rozmaitych stosunków miejscowych, władze zajmujące się sprawą pożyczki zmuszone są upraszać o przydłużenie terminu subskrypcyi.

Chociaż tedy, jak wyżej powiedzieliśmy, rezultat tej wielkiej operacyi jest już w tej chwili dostatecznie zapewniony, to jednak zasługują na słuszne uwzględnienie także i późniejsi kompetenci, którzy dla nadzwyczajnego natłoku spraw subskrypcyjnych nawet i teraz, gdy oznaczony pierwotnie termin subskrypcyi jeszcze nieupłynął, dość spiesznie zaspokojeni być niemogą i dlatego też został termin ten, jak się dowiadujemy, przydłużony jeszcze na kilka dni (podobno do 31. sierpnia) dla regularnego przeprowadzenia operacyi. Na wszelki sposób jednak jest znany już teraz rezultat subskrypcyi dość znakomity, by mógł usprawiedliwić w najświetniejszy sposób zaufanie Jego Mości naszego najmiłościwszego Cesarza i Pana i okazać w jak najlepszem świetle zasobność i patryotyzm wszystkich ludów naszej wielkiej, wspaniałej monarchii. (Przedłużenie terminu subskrypcyi było ogłoszone wczoraj.) *(L. k. a.)*

Ameryka.

(Poczta amerykańska. — Traktat stanów zjednoczonych z Rosyą. — Okręta rosyjskie. — Bombardowanie miasta San Juan del Norte.)

Nowy Jork, 26. lipca. *(pr. Asia)* Senat ratyfikował traktat z Rosyą, w którym stany zjednoczone zaręczają neutralność w teraźniejszej wojnie europejskiej i zasadę, że neutralna bandera jest ochroną okrętu i ładunku. — W izbie reprezentantów przyzwolono na koszta expedycyi japońskiej 370.000 dolarów. — Rosyjska fregata „Diana" odpłynęła dnia 20. z Honolulu w kierunku północnym. Angielska parowa szalupa „Trincomalee" puściła się na zwiady za nią. Rosyjska fregata „Aurora" popłynęła z Callao ku wyspom Sandwichskim, a sprzymierzone okręta „President", „Euridice", „Obligado" i „Virago" wybierały się również za nią. — Z *Nikaraguy* nadeszła wiadomość, że amerykańska wojenna szalupa „Cyane" bombarduje miasto San Juan del Norte, gdyż poseł Ameryki centralnej doznał tam obelgi, a mieszkańcy tamtejsi odmówili wszelkiej satysfakcyi.

Portugalia.

(W Portugalii panuje spokojność.)

Lizbona, 8. sierpnia. Ważniejszych wiadomości politycznych nie ma tu żadnych. Rejent i dwór jego znajduje się w Ciutra. Wypadki w Hiszpanii nie zamieszały w niczem spokoju Portugalii. Tych kilku zbiegów hiszpańskich, co przekroczyli granicę portugalską, znalazło przytułek u prywatnych mieszkańców, a rząd niepotrzebuje się troszczyć nimi. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Królowa Krystyna bawi w Madrycie. — Wiadomości bieżące.)

Gazeta Wiedeńska z dnia 16. sierpnia pisze: *Independance Belge* odwołuje przybycie królowej Krystyny do Bajony dnia 6. b. m. i donosi, że bawi jeszcze w Madrycie; książę de la Victoria musiał dla zaspokojenia żądań zbrojnego ludu przyjąć na siebie wyraźne zobowiązanie, że królowa matka ani potajemnie ani jawnie nie opuści Madrytu. Zobowiązanie to jest drażliwe.

Zinnąd zaś donoszą z Madrytu z dnia 6. b. m., że komisya mianowana z delegatów wszystkich dystryktów stolicy, przybyła do naczelnej junty z oświadczeniem, że koniecznem jest wstrzymać odjazd królowej Krystyny, aż pokąd zgromadzone kortezy same nie wyrzekną. Junta przyjęła jednogłośnie tę propozycyę i kilku członków jej udało się z tą uchwałą o pierwszej godzinie zrana w delegacyi do księcia de la Victoria, który też nato kazał oznajmić zbroj-

nym grupom po ulicach, „że królowa Krystyna ani w dzień ani w nocy, ani skrycie ani jawnie nie opuści Madrytu.“

Dywizya byłego ministra wojny Blaser przybyła do Aranjuez, gdzie ją lustrował jenerał Ros de Olano. Niejaka część pułków przyjdzie do Madrytu na załogę. Dywizya O'Donnela postępuje za nią spokojnie. Junta Walencyi mianowała własną mocą Infanta Don Enrico szefem szwadronu. Bank św. Ferdynanda zaliczył z góry publicznemu skarbowi na opędzenie bieżących wydatków 15 milionów realów (1 milion talarów), a minister finansów znajduje tak u banku jako też u głównych kapitalistów wszelkie wsparcie do negocyacyi bonów skarbowych.

„*Monitor*“ francuski podaje następujące depesze z Hiszpanii:

„Perpignan. 12. sierpnia.

Stojący w Sarria (na przedmieściu Barcelony) batalion pułku Tarragona dopuścił się 9go wieczór znowu kilku wykroczeń przeciw subordynacyi. Natychmiast wysłano tam znaczne siły zbrojne. Dwóch najkrnąbrniejszych żołnierzy przyaresztowano, skazano i rozstrzelano na miejscu.

Nazajutrz rozbrojono cały batalion z wyjątkiem jednej kompanii. Żołnierze mają być wysłani do prowincyi zamorskich a oficerowie do Madrytu.

Dwóch robotników, którzy mieli zamiar przerwać roboty w fabrykach, pojmali właśni ich koledzy i wydali władzy. Sąd wojenny skazał obudwu na śmierć, ale jenerał de la Concha darował im życie ze względu na prośby i łzy ich matek.

Barcelona spokojna, ale większa część sklepów jest zamknięta a ulice zupełnie puste.

Położenie królowy Krystyny jest ciągle bardzo krytyczne. Słychać, że postanowiono ją umieścić w klasztorze Salezyanek.

(A. B. W. Z.)

Anglia.

(Posiedzenie izby przedostatnie. — Contre-admirał Stopford zastąpi admirała Dundas.)

Londyn, 14. sierpnia. Na przedwczorajszem posiedzeniu odpowiadał lord *J. Russell* na kilka mniej ważnych interpelacyi. Jedno wszakże pytanie i odpowiedź odnosiły się do sprawy wschodniej. Lord *Russell* odrzekł bowiem na zapytanie p. Hume: „Poseł rosyjski w Wiedniu oświadczył niedawno rządowi austryackiemu, że Cesarz rosyjski postanowił opuścić księztwa naddunajskie — tak Multany jak i Wołoszczyznę. Równocześnie oświadczył hrabia Buol posłowi angielskiemu i francuskiemu, że mimo ustąpienia Rosyan z księztw naddunajskich gotów przystąpić do wymiany nót dawniej już umówionych. Noty posła angielskiego i francuskiego zawierały oświadczenie względem ogólnego charakteru tych gwarancyi, jakich przyszły pokój Europy od Rosyi wymaga. Nie mam potrzeby rozwodzić się tu nad osnową tych warunków, zwłaszcza że wyłuszczone są w doskonałem piśmie francuskiego ministra spraw zewnętrznych, umieszczonem w *Monitorze* z rozkazu Cesarza Francuzów. Z odpowiedzi hrabi Buol okazuje się, że Austrya nie poprzestałaby snadnie na *Status quo ante bellum*, i że w ogólności uznano żądane przez Anglię i Francyę gwarancye za stósowną podstawę do przyszłych układów. Jak na teraz poprzestaje już na tem minister austryacki. Teraz idzie jeszcze o to pytanie, czyli rząd austryacki zechce rząd rosyjski zawiadomić o wymianie not wspomnionych, i czyli Austrya postawiwszy wojska swe na stopie wojennej wystąpi zbrojnie natenczas, jeżliby w drodze układów nie dało się osiągnąć tych gwarancyi, jakie Anglia i Francya uznała za konieczne, i jakich zapewne domagać się będą i mocarstwa niemieckie.

— Kontr-admirał *Stopford*, domniemany następca admirała Dundas, odpłynął zeszłego piątku na okręcie „Harbinger“ na czarne morze. Okręt pomieniony miał na pokładzie swym gotówkę 100.000 ft. szterlingów.

(W. Z.)

Francya.

(Aresztacye w Paryżu. — Wydanie wyroku na robotników w Reins.)

Paryż, 12 sierpnia. Ostatniemi dniami przyaresztowano niemal 50 osób w Paryżu, obwinione są o spisek i tajne związki. Między niemi znajduje się dawniejszy profesor Feuillâtre, później wiceprezydent klubu Blanqui i skazany już raz na 18 miesięczne więzienie za wypadek w czerwcu 1848.

Skończył się już nadmieniony dawniej proces robotników w Reims obżałowani są skazani na 2 lat, 18 miesięcy, 1 rok i 6 miesięcy więzienia, prócz tego na zapłacenie kar pieniężnych. W ciągu dyskusyi oświadczył prezydent, że jawność jest zakazana, gdyż w chwili, w której Francya prowadzi wojnę, niebezpieczno jest oznajmiać Europie, że tajne towarzystwa są rozgałęzione.

(Promocye w legii honorowej.)

Paryż, 13. sierpnia. Minister spraw wewnętrznych przedłożył Jego Ces. Mości następujący raport:

„Sire, w administracyi francuskiej znajduje się klasa równie użytecznych jak wiernych urzędników, których za codzienne usługi nieczeka ani pensya ani tytuł ani awans; ci skromni ale potrzebni mężowie są to wójtowie (Merowie) naszych 35,000 gmin wiejskich. Wasza Cesarska Mość, niezapominając o nikim, kto tylko służy wiernie krajowi, pragnąłeś poznać weteranów tej armii municypalnej, i w kilku z nich nagrodzić zasługę wszystkich. Ci weteranie, Sire, są bardzo liczni, ale trzej z nich na czele tej armii, licza jeden 62, a obadwaj drudzy po 58 lat wiernej i zaszczytnej służby w zawodzie swoim. Stosownie więc do otrzymanego rozkazu ułożyłem dla tych trzech specyalny dekret, który w niniejszem przedkładam Waszej Ces. Mości.“

Tu następuje dekret mianujący trzech wójtów gminy kawalerami legii honorowej. Oprócz tego ogłasza *Monitor* przeszło w dziesięciu szpaltach promocye w legii honorowej.

Pomiędzy nowo-dekorowanymi znajdują się członkowie korpusu dyplomatycznego, artyści, prefekci, autorowie (między tymi p. Cucheval Clarigny z redakcyi „Constitutionnela“ dla „znakomitych zasług w dziedzinie prasy“) i dyrektor teatru de la Gaité.

(Abbl. W. Z.)

(Organiczne statuta dla kolonii zaatlantyckich.)

Paryż, 10. sierpnia. *Monitor* ogłasza dwa organiczne dekreta dla kolonii *Martinique, Guadeloupe i Réunion*. Jednym z tych dekretów nakazano utworzenie rady jeneralnej dla każdej z pomienionych kolonii, i składać się ma z 24 członków, z których jedną połowę mianuje gubernator, a drugą wybiera sama rada jeneralna. Gubernator mianuje także członków przełożeństwa. Zwykłe posiedzenie przypada raz na rok. Każdy z członków otrzymuje mandat na 6 lat. Co 3 lata mianuje gubernator połowę członków nanowo, a drugą wybiera rada jeneralna. — Drugim dekretem nakazano organizacyę komitetu doradzczego dla spraw kolonialnych w ministeryum marynarki. Składa się z 7miu członków; 4ch bezpłatnych mianuje Cesarz a trzech innych wybierają radzcy jeneralni trzech kolonii; ostatni pobierać mają po 8000 franków płacy.

(Zeit.)

(Obóz buloński.)

Paryż, 4. sierpnia. Ciału dyplomatycznemu oznajmiono, że na dniu 15. b. m. niebędzie żadnej recepcyi w Tuileryach.

W jednym z dzienników bulońskich czytamy następujące szczegóły o obozie tamtejszym: Roboty idą nad podziw spiesznie; cała rozległa równina na zachód od Bologne pokrywa się codziennie liczniejszemi namioty i barakami. Baraki te są silnie zbudowane i podobne całkiem do chat tamtejszych wieśniaków. Do 7go b. m. ma już być wszystko tak dalece ukończone, ażeby mogły się rozpocząć ćwiczenia przygotowawcze; ciągle przybywają nowe pułki, jednak większa część żołnierzy zajmuje dotąd kwatery po wsiach okolicznych. Położenie obozu jest doskonałe, powietrze świeże, i niepotrzeba obawiać się słabości. Znajdujące się od północy pagórki piaszczyste w Equihem mają być zrównane i otoczone małym wałem; tam staną namioty Cesarza i jego sztabu. Tu i ówdzie ciągną się już długie ulice pomiędzy barakami, a niektóre domki żołnierskie zdobią ogródki i figury kamienne; oficerowie każą urządzać teatr i kilka wielkich sal do tańczenia. Cesarza oczekują 9. lub 11. b. m., ale tylko na jeden lub dwa dni dla inspekcyi.

Do jutra odejdą z Paryża ostatnie pułki przeznaczone do obozu w Boulogne, a marszałek Magnan będzie mieć potem pod swoją komendą tylko dwie dywizye piechoty, dywizyę konnicy, sześć bateryi artyleryi, pułk Guidów, pułk żandarmeryi składający się z dwóch batalionów, batalion pompierów, a nakoniec jeden batalion i trzy szwadrony paryskiej straży bezpieczeństwa, w ogóle 30,000 ludzi. Wkrótce jednakże powiększy znacznie armię Paryża formująca się obecnie gwardya cesarska, która zajmie koszary wewnątrz i w okolicy Paryża.

(W. Z.)

Belgia.

(Aresztacye.)

Bruxela, 14. sierpnia. Przytrzymanie kilkunastu wychodźców francuskich w tem mieście i w Lüttichu sprawiło od pozawczoraj znaczne wrażenie. Słychać o wykryciu broni zakupionej, przeznaczonej dla spiskowych francuskich. Pomiędzy przytrzymanymi znajdują się znani przywodźcy doktryny Fourier'a, Wiktor Considerant i szef bióra w tutejszej administracyi kolei żelaznej, Vanderelst, u którego znaleziono pakę z dwururkowemi pistoletami i maszynę piekielną. W Lüttichu przyaresztowano kilku mechaników i płatnerzów.

(W. Z.)

Włochy.

(Podatku pobór. — Modły rozpisane. — Uroczystość na Ś. Ignacy. — Zapowiedziany zjazd biskupów.)

Rzym, 10. sierpnia. Podług dekretu urzędowego będzie i w tym roku dla pokrycia niedoboru w dochodach publicznych pobierany dodatek do podatku w dwumiesięcznej kwocie.

Władze czuwają ciągle nad czyszczeniem ulic za pomocą tak zwanych Scopatori. Jeneralny wikaryusz, kardynał Patrizzi wydał właśnie okólnik do wszystkich przełożonych duchownych, zaczynający się temi słowy: „Ponieważ w kilku miastach włoskich wybuchła straszliwa cholera, a nawet i w samym Rzymie wydarzyło się już kilka podejźrzanych wypadków, przeto życzeniem jest Ojca Świętego ażeby zaczęto niezwłocznie w modłach publicznych błagać Wszechmocnego o odwrócenie od nas tej plagi.“ Dlatego rozporządza jeneralny wikaryusz, ażeby księża przy odprawianiu mszy świętej w kościołach i kaplicach zamiast kolekty „ad repellendas tempestates“ nową „pro vitanda mortalitate: Deus qui non mortem etc.“ z pobożnością odmawiali.

Przedwczorajszą uroczystość Śgo Ignacego Lojoli obchodzono w kościele jezuickim z nadzwyczajną świetnością i przy niezmiernym natłoku publiczności. Podczas uroczystości w Chiesa del Gesu celebrował solenne nabożeństwo nowomianowany biskup z Werony Monsignor Riccabona.

Z Rzymu piszą do dziennika „Univers,“ że Ojciec Święty postanowił zwołać z końcem października katolickich biskupów wszystkich narodów do stolicy świata chrześciańskiego, ażeby znajdowali się na obradach nad niepokalanem poczęciem Najświętszej Maryi,

i bez wątpienia także przyczyniali się do rozgłoszenia postanowień dogmatycznych. *(Abbl. W. Z.)*

Neapol, 8. sierpnia. *G. off. di Sicilia* donosi z Palermo z 26. z. m., że według rozporządzenia namiestnictwa podpada wszelkie przekroczenie sycylijskiego kordonu sanitarnego sądowi doraźnemu i karze śmierci.

Niemce.

(Uzbrojenie wybrzeży bałtyckiego morza.)

Berlin, 15. sierpnia. O uzbrojeniu wybrzeża bałtyckiego donoszą gazecie szlązkiej z Berlina, że dotąd niewiadomy jest jeszcze ani cel ani właściwy powód tego środka. Także i doniesienia o wykonaniu jego nie zgadzają się z sobą wcale; gdy bowiem z Gdańska piszą, że nakazane roboty zostały już zawieszone, donoszą przeciwnie z innych stron, a między innemi także z Kolberga, że uzbrojenie wybrzeża odbywa się ciągle, i że ma być uskutecznione na większy rozmiar, niż w czasie blokady duńskiej. Zresztą niewywołuje ten środek żadnej obawy w publiczności; przeciwnie od czasu cofnięcia się Rosyan objawia się coraz większe zaufanie we wszystkich stosunkach handlowych. *(Abbl. W. Z.)*

(Prywatna depesza telegraficzna.)

Berlin, 17. sierpnia. Dziennik „Preuss. Corresp." usprawiedliwia przygotowania ku obwarowaniu prowincyi nadbałtyckich bliskością teatru wojny, odpierając od nich wszelki zamiar demonstracyi przeciw którejkolwiek stronie. *(Abbld. W. Z.)*

(Utwierdzenie Gdańska.)

Gdańsk, 11. sierpnia. Donoszą z niezawodnego źródła, że nadszedł tu rozkaz względem niezwłocznego obwarowania zatoki tutejszej. Rozkaz ten ściąga się głównie do Neufahrwasser, do twierdzy Weichselmünde i do bastyonu Neufähr. Dziś zaczęto już na Westerplate demoliować kąpiele damskie, gdyż na wybrzeżu Neufahrwasser i Weichselmünde mają być wzniesione szańce i palisady. Do wykonania tych robót fortyfikacyjnych potrzeba znacznej liczby robotników, i władza tutejsza wzywa publicznie każdego, kto pragnie otrzymać dobry zarobek, ażeby w poniedziałek zrana przybył na oznaczone miejsce. *(Zeit.)*

Szczecin, 14. sierpnia. W prowincyi Pruskiej i w Pomeranii robią przygotowania do uzbrojenia wybrzeża morskiego, a mianowicie w Stralsundzie, Peenemünde i Swinemünde; w Colbergu obiegała także dnia 11. pogłoska, że nadszedł rozkaz niezwłocznego uzbrojenia twierdz. *(Zeit.)*

(Administracya portu nad rzeką Jahde.)

Berlin, 12. sierpnia. Podług doniesień z Oldenburga niema rząd pruski zamiaru oddać teraz już lub w krótkim czasie terytoryum nabyte dla założenia portu wojennego nad rzeką Jahde pod administracyę i ustawodawstwo pruskie, przeciwnie będą kierować administracyą jego na zasadzie zawartej z rządem oldenburgskim ugody władze oldenburgskie podług istniejących tam dotąd ustaw i rozporządzeń w imieniu rządu pruskiego. *(W. Z.)*

(Upomnienie się dawnych wojskowych armii francuskich.)

Berlin, 8. sierpnia. Wiadomo, że Cesarz Napoleon I. zapisał wojownikom, którzy od roku 1792 do 1815 służyli w dawnej cesarsko-francuskiej armii, legat wynoszący 1 milion franków. Na przesłane do ministeryum spraw zagranicznych zapytanie oznajmiono, że ministeryum zwraca swoją uwagę na tę sprawę, jakoż przed kilką tygodniami otrzymało tutejsze ministeryum od królewskiej ambasady w Paryżu doniesienie tej treści, że na teraz niewydano jeszcze nic względem wykonania w tej mierze cesarskiego rozporządzenia, i trudno, ażeby to prędko nastąpiło. Lecz wyrzeczono oraz zapewnienie, że jak tylko nadejdzie bliższa wiadomość toku tej sprawy, ministeryum nieomieszka zawiadomić o tem także tutejszych byłych oficerów i szeregowców francuskiej armii, którzy mają prawo do tego legatu.

Rosya.

Gazeta Warszawska z dnia 13. lipca podaje następujące wiadomości z Archangielska o działaniach floty nieprzyjacielskiej 12go czerwca.

Jak się okazuje z opowiadań szyprów statków przybywających z morza do Archangielska, pojawiło się 5. czerwca u wejścia do morza Białego między św. Przylądkiem a Sosnowcem około 10ciu nieprzyjacielskich okrętów wojennych anglo-francuskich. Pomiędzy temi było fregat i korwet: trzy żaglowe i trzy śrubowe, jeden bryg, jedna szkuna i dwa tendery. Flor Mironow, szyper statku rosyjskiego, przybyłego z morza 11. t. m. powiada, iż ujżrzawszy 9. czerwca między przylądkiem Orłowym a Sosnowcem dwie fregaty wojenne nieprzyjacielskie, skierował swój statek prosto do brzegu, a pogrążając się mało w wodę, trzymał się potem miałkiego brzegu, i w ten sposób powiodło mu się uniknąć statków nieprzyjacielskich, obok których widział szkunę rosyjską, zabraną zapewne przez nieprzyjaciela i należącą, jak się jemu zdaje, do mieszczanina Autonowa, który odpłynął 1. czerwca z mąką do Norwegii. Opowiadanie Mironowa stwierdzonem zostało przez przybyłego 11. lipca szypra statku Hanowerskiego „Konstancya", który powiedział, iż widział także obok trzech fregat angielskich szkunę rosyjską; z jednej z tych fregat przybył oficer dla zrewidowania statku Hanowerskiego; ludzie, którzy byli przy oficerze, opowiadali, iż zabrali szkunę rosyjską z mąką. Na przypadek kuszenia się nieprzyjaciela na Archangielsk przedsięwzięto dla spotkania jego środki, a mieszkańcy nadmorscy zawiadomieni o tem zostali; zalecono im ostrożność i gotowość do spotkania nieprzyjaciela, gdyby ten odważył się na nich napaść.

Gazeta Warszawska z d. 16. sierpnia pisze: Z Gruzyi otrzymano tu następną wiadomość:

„Jenerał-lejtnant Wrangel z oddziałem Erywańskim, rozbił korpus Bajazecki; wziął cztery armaty. 17 znamion i dwa obozy; na miejscu przeszło 3000 poległo nieprzyjaciół. Następnie zajął miasto Bajazet, którego mieszkańcy wysłali deputacyę z prośbą, aby ich od wściekłości Turków wybawić.

— Rada administracyjna królestwa zważając, że dopiero po ukończeniu zbiorów tegorocznych, rząd będzie w możności przekonać się, czy istniejący na teraz zakaz wywozu zboża za granicę nadal utrzymany lub zawieszony być może, decyzyą z d. 27go lipca (8. sierpnia) r. b. postanowiła, że zakaz pomieniony jeszcze na przeciąg dwóch miesięcy, to jest do dnia 1. (13) października r. b. utrzymuje się. Decyzyę tę komisya rządowa spraw wewnętrznych i duchownych podaje do powszechnej wiadomości. *(Gaz. Warsz.)*

(Wiadomości z-nad Dunaju.)

Z teatru wojny podaje Gazeta Warszawska z 16. sierpnia.

Od 6. (18.) do 18. (30.) lipca nie zaszło nad Dunajem nic ważnego. Koło Żurży Turcy nie przestawali się oszańcowywać na lewym brzegu rzeki, nie ośmielając się wszakże wychodzić z po-za okopów swoich. W prowincyi Babadagskiej także spokój panował. Tylko w nocy na 12. (24.) lipca przednie nasze kozackie czaty, podtrzymane przez dywizyon pułku Huzarów hrabiego Radeckiego pod dowództwem podpułkownika księcia Lubomirskiego dokonały z powodzeniem rekonesans ku Czernowodom, gdzie znajdowały się wojska tureckie w liczbie do 800 ludzi. Kozacy korzystając z ciemnej nocy i niedbalstwa nieprzyjaciela weszli bystro do wsi, rzucili się na Turków obozujących na placu i sprawili między nimi takie zamięszanie, iż ci zmuszeni byli ratować się ucieczką. Turcy zostawili na placu około 150 trupów; kozacy zabrali 10ciu jeńców i 65 koni z siodłami i orężem; sam Chan-Murza-Bej, dowódzca oddziału tureckiego, zaledwie zdołał ujść, unosząc z sobą chorągiew; lecz wziętą została jego korespondencya, z której wybrane trzy listy załączają się tu jako więcej od innych interesu budzące. Z naszej strony w tej potyczce zabito jednego tylko kozaka i raniono dwóch.

Przejście Turków na lewy brzeg Dunaju zdawało się wydarzeniem, dającem nareszcie sposobność wciągnięcia ich do bitwy w odkrytem polu i zadania im stanowczej porażki. Lecz po dwóch tygodniach nadaremnego oczekiwania widząc, iż nieprzyjaciel nie opuszcza swych szańców, jenerał-adjutant książę Gorczakow uznał za konieczne prowadzić dalej rozpoczęty ruch ogólny armii na północ w tym celu, ażeby po skoncentrowaniu sił w dogodniejszej miejscowości przygotować się do silnego ataku na nieprzyjaciela, z jakiejkolwiekbądź strony tenby nam zagrażał.

W tym celu jenerał-adjutant książę Gorczakow rozkazał wojskom, zajmującym pozycyę koło Frateszti, posunąć się 15go (27.) lipca ku Bukaresztowi i Buzeo; w ślad za tem i inne oddziały opuściły zajmowane pozycye. Nieprzyjaciel i przy tem poruszeniu nie odważył się śledzić za nami. *(Gaz. War.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Doniesienia z teatru wojny i plany wyprawy.)

Wiédeń, 16. sierpnia. „*Oester. Soldatenfr.*" pisze:

„O ruchach flot sprzymierzonych na morzu czarnem i armii posiłkowej niema potąd żadnej pewniejszej wiadomości. Tymczasem odbywa rosyjska armia naddunajska odwrót swój w marszach powolnych. Kiedy się ten pochód skończy, i czyli armia zaraz z Gałaczu za Prut się przeprawi, trudno powiedzieć, zwłaszcza że potąd nie wiadomo nic o przyszłem rozłożeniu i stacyi wojskowych nad Prutem i nad Dunajem. Lecz jakiekolwiek zajmie stanowiska, to jednak pewna, że armia rosyjska po ustąpieniu z Księztw Naddunajskich, gdzie się już dłużej trzymać nie mogła, zajmie teraz silniejsze i daleko pewniejsze chociaż tylko obronne stanowisko.

Według listów z Ruszczuka znajduje się teraz większa część armii nadbałkańskiej na ziemi wołoskiej. Do tej chwili nie rzucono mostu ani pod Ruszczukiem, ani pod Turtukaj-Sylistryą, a wojska przeprawiają się przez Dunaj tylko na czajkach i łodziach. Według otrzymanych doniesień znajdowała się główna kwatera Omera Baszy dnia 8. b. m. jeszcze w Ruszczuku. Ztamtąd rozporządził stanowiskami armii tureckiej, i tak ją ustawił, że straż jej przednia opiera się o prawy brzeg Jałomicy. Tę pozycyę uważa wódz turecki za konieczną pod względem strategicznym. Zdaje się, że zajęcie tego nowego stanowiska przez armię turecką sprowadzi znaczne zmiany w szyku bojowym wszystkich wojsk przeciw armii rosyjskiej.

Wojska rosyjskie zbierają się po obu brzegach Dniestru dolnego. Główna kwatera księcia Gorczakowa znajduje się w Kiszeniewie, a jenerała Osten-Sackena w Mohilewie. Marszałek książę Paszkiewicz przyszedł już do zdrowia i powrócił do Warszawy, zkąd wkrótce uda się do Rosyi południowej dla objęcia znów naczelnego dowództwa armii rosyjskiej. (?) Słychać, że gwardye i rezerwy posuwają się z Rosyi środkowej ku południowym stronom państwa. Wielki korpus kozaków zbiera się w Wozneseńsku. Równocześnie odchodzą do Azyi znaczne oddziały wojskowe dla wzmocnienia rosyjskiej armii kaukazkiej, i spodziewać się, że Rosya koncentruje teraz wojska swoje na wszystkich punktach zagrożonych. Najbardziej zagrożony jest Krym, tudzież wybrzeża czerkieskie. Według doniesień z Warny uderzyć mają wojska sprzymierzone na te rosyjskie

pozycye w 90.000 żołnierza. Ale plan operacyjny pokrywają tajemnicą. Dowiedziano się tylko tyle, że flota czarnomorska sprzymierzonych podzielona być ma na dwie części. Admirał Dundas blokować będzie i dalej port sebastopolski i obserwować flotę rosyjską. Admirał Hamelin zaś wraz z dywizyami Lyons'a i Bruat'a, tudzież wszystkiemi turecko-egipskiemi okrętami towarzyszyć będzie wielkiej wyprawie i wpłynie na morze azowskie dla zburzenia rosyjskich warowni nadmorskich". *(Abbl. W. Z.)*

Turcya.

(Rozruchy w Skutarach.)

Wiédeń, 16 sierpnia. Podług doniesienia z Zary z 13go sierpnia wszczął się w Skutari rozruch na dniu 8. b. m. z przyczyny wywozu zboża. Ludność turecka udała się zbrojno i z groźbami do Osmana Baszy, żądając zakazania wywozu, zniesienia kilku podatków i usunięcia radzców gminy. Gdy Osman Basza niezezwolił na ostatnie żądania, przeciągała masa strzelając po ulicach, zrabowała i zniszczyła kilka domów handlowych. Najbardziej ucierpiał przytem raguzański kupiec Jerzy Boscovich, któremu zrabowano cały zapas towarów jedwabnych, pieniądze, obligacye, a nawet meble. C.k. wicekonzul wniósł przeciw temu protestacyę do Osmana Baszy, który z radą gminy cofnął się do twierdzy, a Jerzego Boscovicha zabrał dla ochronienia go od dalszego nieszczęścia do c. k. gmachu konzularnego. Pod wieczór tego samego dnia uspokoiła się ludność cokolwiek. *(A. B. W. Z.)*

(Handel w Samsunie wzrasta. — Firman Sułtana pozwalający budować kościół katolicki koło Jerozolimy.)

Wiédeń, 17. sierpnia. Do Monitora piszą z Trebizondy pod dniem 18. z. m.: W porcie Samsun panuje obecnie bardzo wielka czynność; 18 okrętów zabiera wielkie ładunki żyta i jęczmienia na pokład; są przeznaczone częścią do Warny, częścią do Konstantynopola. Jeżeliby Odessa została dla handlu zamknięta, tedy Samsun będzie odgrywać wielką rolę w handlu cerealiami; gdyż namieniona okolica wydaje bardzo piękne gatunki zboża, które niezawodnie znajdą dobry odbyt na targowicach francuskich.

Firman Sułtana do jeneralnego gubernatora Jeruzolimy Jakuba Baszy, do kadych i członków Medżlis względem mającego się wybudować w Beit Dżala katolickiego kościoła jest następującej osnowy:

Za nadejściem tego wysokiego cesarskiego znaku masz wiedzieć, że francuska ambasade prosiła, ażebym w wspaniałej życzliwości Mojej raczył pozwolić na założenie i wybudowanie kościoła w Beit Dżala koło Jerozolimy, przeznaczonego wyłącznie dla Łacinników. Szczéra, tak silnie zawiązana przyjaźń między wysoką Portą i Cesarstwem francuskiem, wkłada na Nas powinność przychylić się do tej prośby. Daliśmy przeto na założenie i wybudowanie namienionego kościoła Nasze pozwolenie. Za oznajmieniem Naszych życzliwością przejętych cesarskich rozkazów, wydał Nasz cesarski dywan ten firman, którego przestrzegać należy. Ponieważ ci wiadomo, że ten kościół ma być wybudowany w namienionej włości na obranym i wyznaczonym przez ciebie gruncie, więc postąpisz sobie w tej mierze stósownie. Strzeż się uczynić coś takiego, coby się temu sprzeciwiało. Pamiętaj o tem i przyznawaj temu dostojnemu znakowi wiarę.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 21. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 26r.2k.; żyta 19r.30k.; jęczmienia 17r. 50k.; owsa 17r.31k.; hreczki 19r.45k.; kartofli 8r.24k.; — cetnar siana kosztował 2r.8k.; okłotów 1r.51k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 25r. sosnowego 21r. w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany. — W piątek dla święta gr. kat. nie było targu.

Kurs lwowski.

Dnia 21. sierpnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	31	5	35
Dukat cesarski	" "	5	36	5	40
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	40	9	43
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	51½	1	52½
Talar pruski	" "	1	46	1	48
Polski kurant i pięciozłotówka . .	" "	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	" "	87	15	88	8

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. sierpnia 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano " " 100 po	" "	—	—
Dawano " " za 100	" "	—	—
Żadano " " za 100	" "	—	—

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. sierpnia.

Obligacye długu państwa 5% 86¼; 4½ % 75½; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 223; z. r. 1839 133¼. Wied. miejsko bank. —. Akcye bank. —. Akcye kolei półn. 1730. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 590. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. 480 złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 120 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 119 l. 2. m. Hamburg 88¼ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.42 l. 3. l. m. Medyolan 118⅝ l. Marsylia — l. Paryż 141 l. Bukareszt 232. Konstantynopol 392. Agio duk. ces. 24⅝. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. **Lomb.** —. **Oblig. indemn.** —. **Pożyczka z roku 1854 91 1/16.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. sierpnia.

Hr. Fredro Ksawer Edward, z Balic. — PP. Papara Henryk, z Żółkwi. — Hönigsberg Leopold, z Muzyłowa. — Dobrzański Feliks, c. k radca krym., ze Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. sierpnia.

PP. Hohenbruck, c. k. jenerał-major, do Czerniowiec. — Schafgotsche i Gombosz, c. k. pułkownicy, do Krakowa.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zrana	27 9 7	+ 12°	+ 16°	zachodni 3	pogoda
2 god. pop.	27 10 5	+ 16°	+ 12°	"	"
10 god. wie.	27 10 6	+ 12°		"	"

TEATR.

Dziś: opera niem.: „**Der Liebestrank.**"

W sobotę: na korzyść pana Henryka Vincent: „**Robert der Teufel.**" Wielka opera w 5. aktach.

KRONIKA.

Znajdująca się w obiegu (węgierska) drobna moneta w papierach nie do wylosowania wynosiła z końcem lipca 1854 — 6,976.179 reńskich.

— Dziennik angielski „Derby Reporter" zawiera szczegóły wytoczonego przed sądem miejscowym procesu nie bardzo ciekawego, lecz opisuje przytem inny, zabawny wypadek charakteryzujący lud angielski. Dla naradzenia się nad wspólnym wyrokiem ustąpili Przysięgli z sali sądowej do izby pobocznej, lecz niemogąc zdania swe pogodzić, zaczęli grę „leap-frog" zwykłą w Anglii. Dwunastu Przysięgłych stanęło więc z głową schyloną rzędem o 3 lub 4 kroków jeden od drugiego: pierwszy rozpędziwszy się skacze przez drugiego i wraca znów na swoje miejsce, poczem drugi, trzeci itd. to samo powtarza. — Sędzia niewiedząc zkąd-by ta wrzawa pochodziła, wysłał na korytarz urzędnika policyjnego dla uciszenia hałasujących. Urzędnik przekonawszy się o rzeczy doniósł sędziemu, że nikt z obcych lecz sami Przysięgli wyprawiają takie hece, gdyż niemogąc się w zdaniu swem pogodzić, tem sobie czas skrócają. Sędzia kazał ich więc zamknąć na klucz na całą noc i dodał w żarcie: „Spodziewam się, że do jutra nic im się złego niestanie." „Jakoż rzeczą prawdopodobną — pisze dalej „Derby Reporter" — że szanowni przysięgli spędzili wesoło noc całą na grach rozmaitych. Około północy zaspiewali sobie pieśń znaną: „*We won't go home till the morning.*" (Pójdziemy do domu dopiero nad rankiem). Żony kilku zamkniętych przybyły wcześnie zrana z śniadaniem dla zgłodniałych. Jedna przyniosła befsztyk, inna znów ozory pieczone, trzecia wazę ponczu itp., lecz niedozwolono im przystępu. Nad rankiem zaczęli Przysięgli inną piosnkę: „Miło tu nam i wygodnie", a wreszcie po zachodzie słońca spodziewając się blizkiego już uwolnienia, huknęli razem: „*Tere's o good time coming, boys — only wait a little longer.*" (Wkrótce przyjdzie lepszy czas — wytrwajmy cierpliwie.) — O godzinie 9tej uwolnił ich sędzia od dalszych kontemplacyi, cieszył się dobrem ich zdrowiem i dodał, że woźny miał zapewne należyte staranie o wszelkie ich wygody.

— W całej Belgii liczono z dniem 1. sierpnia 73.296 żebraków, a mianowicie 40.916 mężczyzn i 32.380 kobiet, z których większa część przypada na prowincyę Flandryę.

— Francuski minister rolnictwa, handlu i robót publicznych kazał ogłosić, że według niezawodnego doświadczenia chroni świeże, suche siano, tudzież cebula spichrze przed takzwanemi wołkami, jeźli po zsypaniu zboża przykryje się zasieki świeżem sianem i cebulą, albo natrze cebulą podłogę.

— W Szwajcaryi ogłoszono sprawozdanie statystyczne, a według tego wynosi liczba wszystkich mieszkańców federacyi szwajcarskiej 2.392.740, z których jest 35.000 stale a 34 000 tymczasowo tylko osiadłych cudzoziemców, nie licząc w to tych robotników obcych, którzy latem i jesienią przebywają w Szwajcaryi dla zarobku, a w zimie wracają do domu. Liczba żyjących za granicą Szwajcarów wynosi 72.506; z tych 10.385 we Włoszech, 7.409 w Niemczech i 7.276 w Austryi, 20.000 w Ameryce, przeszło 200 w Australii, do 600 w Afryce i do 50 w Azyi. W Rosyi znajduje się jeszcze 1670, we Francyi zaś 16.000 Szwajcarów.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*